

Warszawa po 19 latach



Dzisiaj mija 19 rocznica wyzwolenia Warszawy. Obecnie nasza Stolica — odbudowana ze zniszczeń wojennych i rozbudowana — jest zupełnie nowym miastem. Na zdjęciu: Plac Dąbrowskiego. CAF — fot. Uchymiak

Otwarcie londyńskiej konferencji w sprawie Cypru

W środę rozpoczęły się w Londynie oficjalne obrady konferencji w sprawie konfliktu na Cyprze.

Jedynym mówcą na środowym inauguracyjnym posiedzeniu konferencji był brytyjski minister do spraw kolonii i commonwealthu, Duncan Sandys. Wystąpił on z apelem pod adresem uczestników konferencji, aby starali się znaleźć rozwiązanie konfliktu cypryjskiego i wezwał Turków i Greków cypryjskich, aby wykorzystali swe wpływy dla zapobieżenia wszelkim aktom przemocy na Cyprze.

W. Brytania — dodał min. Sandys — nie może w nieskończoność pełnić roli policjanta na Cyprze.

Po przemówieniu Sandysa plenarne posiedzenie konferencji zostało odroczone do czwartku. (PAP)

Z „Głosem“ wzdłuż i wszerz Wielkopolski Uwaga Zbąszyn

Już w niedzielę 19 bm. zawita do Was Poznański Chór Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego na dwa wielkie koncerty pieśni popularnych kompozytorów polskich i obcych.

O godzinie 12 odbędzie się występ dla członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

O godzinie 15 — w Zbąszczyńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

Będą to pierwsze koncerty w roku bieżącym w ramach cyklu organizowanego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Trzeci dzień procesu Zdanowicza

Koronni świadkowie

(DALEKOPISEM OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Rytm krakowskiego procesu wzmożł się. W trzecim dniu zeznawali koronni świadkowie głównej sprawy o którą oskarżony jest Sylwester Zdanowicz. Kapral Jan Chwośtek to ten, który był przy zatrzymaniu Zdanowicza i Cholewickiego. Ryszard Cholewicki to kumpel Zdanowicza i ten który według jego słów strzelał w radiowozie, Stanisław Tucki to naoczny świadek zbrodni, człowiek, który cudem tylko uniknął śmierci i pierwszy zawiadomił Komendę MO o zabójstwie.

Nie więc dziwnego, że sala wypełniła się więcej niż co dzień a wśród obserwatorów procesu zapanowało życie. Poprzed-

Spotkanie A. Rapackiego z publicystami

Minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki spotkał się w środę wieczorem z członkami Klubu Publicystów Międzynarodowych SDP.

Min. Rapacki omówił aktualne zagadnienia polityki zagranicznej Polski i sytuacji międzynarodowej oraz odpowiedział na liczne pytania.

Wystąpienie sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego

Na wstępie Ryszard Strzelecki stwierdził, że zagadnienia jakimi zajęło się plenarne posiedzenie organizacji partyjnej Wielkopolski, a więc sprawa dalszego wzrostu społecznego zaangażowania w ugruntowanie socjalistycznej praworządności, ładu, bezpieczeństwa i porządku publicznego jest jednym z ważniejszych problemów politycznych kraju. Wagę tego problemu w pełni podkreśliły uchwały XIII i XIV Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Stosownie jest więc, że plenum zajęło się tym tematem tak szeroko i swoje posiedzenie poprzedziło gruntowną pracą przygotowawczą.

Harmonijny rozwój naszej gospodarki narodowej wiąże się ściśle z koniecznością pogłębiania dyscypliny społecznej i ciągłego umacniania praworządności. Niezbędna jest stała działalność na rzecz zapewnienia ładu i porządku, działalność, której celem jest ochrona kraju przed siłami wrogimi socjalizmowi, przed wszystkimi, którzy pragną zakłócić pokojową twórczą pracę naszego narodu.

W ustroju socjalistycznym prawo przejęło nowe, niezwykle poważne funkcje. Obok swych tradycyjnych zadań prawo spełnia czynne zadania organizowania nowego życia społecznego, we wcielaniu w życie zasad socjalistycznych stosunków społecznych. Długość obecnie, w dobie socjalizmu, prawo stosu-

nie zeznania w takim, czy innym świetle odmalowywały tylko sylwetkę oskarżonego i rzucali światło na cały szereg włamań i kradzieży, które tutaj, w obliczu głównej zbrodni bledną zupełnie.

Spokojny był Zdanowicz. Jak zawsze prezentował swoją przystojną twarz i nienaganny przebieg. Jak co dzień konsultował się z obrońcą Łęckim i zamieniał urzywkowe zdania z milicjantami eskorty. Zatem się czy nie? Może zblednie, może zapłacze? Będzie przecież mowa o śmierci dwóch niewinnych ludzi, których żony siedzą na sa-

Dokończenie na str. 2



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
piątek, 17 stycznia 1964

Cena 50 gr
Nr 14 [6202]

Pierwszoplanowe zadanie — pogłębienie dyscypliny społecznej

Dyskusja na Plenum KW PZPR w Poznaniu

Jak informowaliśmy wczoraj, w Poznaniu odbyło się Plenum KW PZPR. Obrady dotyczyły dalszego wzrostu społecznego zaangażowania w ugruntowanie socjalistycznej praworządności, ładu, bezpieczeństwa i porządku publicznego w Wielkopolsce.

W dyskusji nad dostarczoną wcześniej uczestnikom obrad referatem i po zagajeniu kierownika Wydziału Organizacyjnego KW — J. Zasady rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos kolejno: Lech Lochyński — I sekretarz KP w Czarnkowie, Edmund Szymanek — sędzia Sądu Wojew., Czesław Kończal — sekretarz KW i I sekretarz KM w Poznaniu, Wacław Ozminkowski — przewodniczący Prezydium PRN w Gostyniu, Alojzy Cygański — zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO,

Michał Dębski — prokurator powiatowy w Koninie, Benedykt Cader — Komendant Wojewódzki MO, Bernard Szatkowski — I sekretarz KP w Kole, Tadeusz Świt — wiceprezes Sądu Wojewódzkiego, Konrad Purgiel — I sekretarz KP w Chodzieży, Stanisław Cozas — sekretarz Prezydium WRN, Czesław Wierucki — I sekretarz KP w Rawiczu, Józef Piglas z MO w Kościanie, Czesław Borkowski — wiceprokurator wojewódzki, Rajmund Goździerski — kierownik Wydziału Administracyjnego KW, Stanisław Walczak — wice-minister sprawiedliwości, Marian Wieczorowski z MO w Kaliszu, Zenon Szulc — dyrektor Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych, Adam Łopatka — członek Egzekutywy KW, Stanisław Marzec — przewodniczący Delegatury NIK.

W dyskusji wskazywano m. in. na słabość kontroli w przedsiębiorstwach gospodarczych i niewykonywanie zaleceń pokontrolnych, na wielkie znaczenie szybkości postępowania oraz szybkiego wykonywania wyroków dla wychowawczego oddziaływania represji karnej.

Mówiono o tym, iż powodem niewłaściwego załatwiania obywateli w urzędach jest niejednokrotnie nieznajomość przepisów u samych urzędników, że poszanowanie mienia społecznego jest tu i ówdzie godne pożałowania (ostatnio obserwuje się to szczególnie w kółkach rolniczych).

Zwracano uwagę na zjawisko przestępstw grupowych (tzw. aferowych) jako szczególnie niebezpieczne, na pozytywne skutki spotkań przed-

R. Strzelecki i K. Witaszewski zwiedzali zakłady Cegielskiego

Jak donosiliśmy, do Poznania na obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, które odbyło się 15 bm., przybyli przedstawiciele centralnych władz partyjnych: Ryszard Strzelecki — sekretarz KC PZPR oraz Kazimierz Witaszewski — kierownik Wydziału Administracyjnego KC.

Korzystając z pobytu w Poznaniu, goście zapoznali się z

niektórymi problemami Wielkopolski. Wczoraj Ryszard Strzelecki i Kazimierz Witaszewski w towarzystwie I sekretarza KW Jana Szydłaka oraz sekretarza KW i I sekretarza KM Czesława Kończala odwiedzili zakłady Cegielskiego.

Zwiedzanie zakładów rozpoczęło od zademonstrowania gościom planu rozmieszczenia hal fabrycznych. Naczelnym dyrektorem Władysławem Kostujem, jego zastępcą do spraw technicznych inż. Zbigniewem Łukomskim i I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR Władysławem Szymczak poinformowali gości o najistotniejszych aktualnych problemach i perspektywach HCP. Mówiono między innymi o potrzebie budowy tras komunikacyjnych, ułatwiających



Goście oglądali także wnętrze wagonu przeznaczanego na eksport. Od lewej: Kazimierz Witaszewski, Ryszard Strzelecki, Władysław Kostuj i Jan Szydłak (odwrócony). Fot. — K. Przychodźki

Tragiczna katastrofa budowlana w Paryżu

W środę w południe wydarzyła się w Paryżu tragiczna w skutkach katastrofa budowlana. Będący już prawie na ukończeniu dwunastopiętrowy dom mieszkalny zawalił się grzebiąc pod gruzami przeszło 40 robotników. Dotychczas wydobyto 14 zabitych i 18 rannych. (PAP)

robotnikom dojazd do pracy (ul. Hetmańska) oraz o arterii na Dolnej Wildzie i ul. Rolnej.

Przedstawiono etapy rozwoju produkcji silników okrętowych i perspektywy produkcji silników agregatowych. W toku rozmowy poruszono także ważne kwestie organizacyjne zakładów. Na przykład wskutek tego, że HCP ma różnorodną produkcję, jak wagony, obrabiarki, silniki — podlega w praktyce osiemu zjednoczeniom przemysłowym, co nie raz utrudnia zarządzanie. Poważny problem stanowią doświadczenia, których brak dotkliwie się odczuwa. Budowana w Sremie odlewnia (będzie ona zakładem HCP) da

Dokończenie na str. 2

Po Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Praworządność sprzyja gospodarności

Przed dwoma dniami odbyło się Plenum Komitetu Wojewódzkiego Partii, poświęcone socjalistycznej praworządności, ładu, bezpieczeństwa i porządkowi publicznemu, a szczególnie społecznemu zaangażowaniu w te sprawy. Natomiast kilka tygodni temu Plenum Komitetu Centralnego partii zajmowało się problemami generalnego porządkowania gospodarki i społecznego zaangażowania w procesy współzawodniczenia i współgospodarowania wszystkich ludzi pracy.

Istnieje ścisły związek między problemami, podjętymi na tych dwóch ważnych posiedzeniach centralnej i wojewódzkiej instancji partyjnej. Nasze, poznańskie Plenum stanowi oczywiście kontynuację zagadnień rozpatrywanych przez Plenum KC, sprzyja rozwojowi tych procesów, które zapoczątkował Komitet Centralny. Sprawy te zresztą warunkują się wzajemnie — nie ma przecież mowy o praworządności bez gospodarności, tak jak nie ma mowy o prawidłowej gospodarce bez ugruntowanej praworządności.

Posłużmy się przykładem. Niejaki Ryszard Przybylski z Poznania, właściciel sklepu „Auto-Ster”, w latach 1959—1962 nabywał państwowe części samochodowe, pochodzące z kradzieży i części te sprzedawał z kolei... jednostkom gospodarki uspołecznionej. Były to obroty wartości 8 milionów zł. Z tego aż na 7 milionów zł Ryszard Przybylski nie posiadał dowodów nabycia. Zaś przed organami finansowymi ukrył on obroty w wysokości 3 milionów 325 tys. zł. Podobnie postępowali: Kazimierz Podgó-

ski i Ignacy Dudzik z Poznania, którzy prowadząc firmę „Auto-Bazar”, nabyli od różnych osób kradzione części motoryzacyjne o wartości około 1 miliona zł. Ponadto oszukali oni organa finansowe na sumę 1 miliona 300 tys. zł. Ignacy Dudzik prowadził jednocześnie drugą firmę pod nazwą „Regeneracja”, gdzie z tytułu ukrywanych właściwych obrotów, naraził Skarb Państwa na 300 tys. zł strat. I takie wypadki okradania państwa zdarzają się jeszcze wcale nie rzadko.

Trzeba tu wyraźnie powiedzieć, że panowie: Przybylski, Dudzikowie i Podgórcy nie działają w próżni społecznej. Nie mogliby oni prowadzić takiego procederu, gdyby nie mieli wspólników, popleczników i mecenasów, oczywiście w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Musiał gdzieś panować balagan, rozgardiasz organizacyjny, lekceważenie mienia społecznego, które umożliwiły rozkradanie owych części samochodowych i dostarczanie ich prywatnym handlowcom. Być może, komuś nawet zależało na tym, aby nie było porządku w zakładzie, ktoś zadbał, aby mienie zakładowe nie było należycie strzeżone. W takich warunkach łatwo o kradzież, łatwo przemycić państwowe (czytaj: społeczne) dobra prywatnemu handlarzowi.

Ale jednocześnie, jeśli nie było w zakładzie właściwego dozoru mienia, jeśli panował rozgardiasz, to przecież znaczy, że nie respektowano tam odpowiednich przepisów, zarządzeń, okólników, nie wykonywano zaleceń pokontrolnych itp.,

znaczy, krótko mówiąc, że nie wykonywano prawa, łamano praworządność. Znaczący oczywiście także, iż w danym zakładzie społeczne zaangażowanie w procesy ugruntowywania socjalistycznej praworządności, było nikłe.

Tak oto praworządność wiąże się ściśle z gospodarnością, jedno drugie warunkuje. Niekiedy różni odpowiedzialni za poważne odcinki pracy ludzie, nie zdają sobie sprawy, jak sprzyjają demoralizacji, nie dbając o gospodarność na powierzonym im stanowisku, na obszarze ich działania. Balagan i beztroska o mienie, muszą budzić pokusę nawet u ludzi, którym w innych warunkach nawet przez myśl by nie przeszło coś ukraść. „No, ale tu przecież nikt nie pilnuje, nikomu na tym nie zależy, może się zmarnuje...”. I tak, niekiedy przez przypadek, wchodzi w kolizję z prawem niektórzy ludzie.

Rzecz w tym, aby obok balaganu i lekceważenia nie przechodziło obojętnie, aby zwracać uwagę, alarmować, i nie bać się, że nam to zaszkodzi. Krytyka, nawet najsurowsza, lepsza jest niż przestępstwo, niż strata. Takie postępowanie jest w końcu bardziej wychowawcze niż sadzanie ludzi do więzienia. Nie znaczy to, by winnych nie karać. Idzie nam o to, że taniej i korzystniej jest zapobiegać przestępstwom niż je potem łepić. A zapobieganie to, przede wszystkim społeczne zaangażowanie wszystkich ludzi pracy w sprawy praworządności, w sprawy gospodarności, w te procesy, które w ostatecznym rozrachunku działają na rzecz socjalizmu, na rzecz dobrobytu.

Szeregowiec KBW zapobiegł katastrofie

Podczas ćwiczeń pododdziału jednostki KBW, szeregowiec Marcin Schyling zajmujący pozycję w pobliżu torów kolejowych zwrócił uwagę na zbyt głośny stukot kół ostatnich wagonów przejeżdżającego pociągu. Podejrzewając, że tor nie jest w porządku M. Schyling sprawdził go. Stwierdził, że istotnie na styku szyn pozostała 20-centymetrowa wyrwa.

Orientując się, że niebawem nadjeżdże następny pociąg co się pobiło do pobliskiej budki drożnika. Słychać już było gwizd lokomotywy nadjeżdżającego pociągu, gdy żołnierz wraz z drożnikiem — Eugeniuszem Miszczykiem zakładali na torze petardy. Kilka kolejnych wybuchów i pociąg się zatrzymał. Uszkodzenie szybko usunięto, bowiem kolejarzom przy naprawie toru pomagali żołnierze.

Dowódca jednostki nagroził sz. Marcina Schylinga 10-dniowym urlopem. (PAP)

Plenum KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

nia funkcjonariuszy i poprawę wyposażenia MO, na brak gospodarności niektórych przedsiębiorstw a także na niewłaściwy, lekceważący stosunek niektórych zjednoczeń do żywotnych spraw zakładów.

Podkreślono także w dyskusji konieczność aktywnej pracy społeczno-politycznej sędziów jako warunek jego związku z życiem, podkreślano też, że systematycznie maleje procent skarg kierowa-

Wystąpienie R. Strzeleckiego

Dokończenie ze str. 1

spadek zarówno poważnych afer gospodarczych jak i drobnych kradzieży. Postęp ten nie może nas oczywiście zadowolić, Niemniej jest on wyraźny. Równocześnie przed wszystkimi, którzy stoją na straży społecznego mienia są jeszcze poważne zadania i czeka ich jeszcze wiele wysiłku.

Ryszard Strzelecki zwrócił uwagę na konieczność rozwijania różnych form walki z przestępczością gospodarczą i stosowania różnicowanych polityki penitencjarnej w stosunku do różnych przestępców.

Oczywiście nie może być mowy o liberalizmie w walce o nietykalność mienia społecznego. Musi dominować zasada, że każde wystąpienie przeciwko społecznej własności zostanie ukarane. Kary te jednak muszą być różne. W stosunku do aferzystów gospodarczych narażających społeczeństwo na milionowe niekorzystne straty, należy stosować najsurowsze represje.

W stosunku do ludzi, którzy dopuścili się drobnego przestępstwa nie raz po raz pierwszy, należy jednak z rozumiem, umiarem i poczuciem humanitarnej postępowania karać, które nie zamykałyby im drogi do normalnej pracy i życia w społeczeństwie. Słusznym więc byłoby szersze stosowanie tego rodzaju kar jak wysokie grzywny, przymus wyrównania wyrządzonej społecznej szkody materialnej itp.

W dalszej części swego wystąpienia Ryszard Strzelecki poruszył szereg aktualnych problemów, takich jak stan orzecznictwa sądowego, działalność profilaktyczną, działalność aparatu kontroli i inne. Mówca poruszył również niektóre zagadnienia prac kodyfikacyjnych.

Na zakończenie sekretarz KC PZPR przekazał organizacji partyjnej Wielkopolski życzenia dalszych osiągnięć w pracy nad umacnianiem socjalistycznej praworządności, ładu i bezpieczeństwa na terenie województwa. (PAP)

Premie z PKO

Wczoraj, odbyło się w Poznaniu kolejne losowanie premii przypadających na premie obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO.

Premie w wysokości 200 procent przeciętnego wkładu wylosowały wszystkie numery zakończone liczbą 220; premie w wysokości 100 procent wkładu padły na numery zakończone liczbami: 598 i 911 a premie w wysokości 50 procent na numery: 087, 091, 150, 202, 239, 275, 294, 662, 730, 856, 866 i 977. (na)

Zarządzenie Ministra Finansów

Rolnicy mogą regulować sprawy własnościowe do końca 1964 r.

Minister Finansów wydał zarządzenie przedłużające termin regulowania spraw własnościowych przez rolników, którzy dokonali faktycznie, lecz nie formalnie podziału gruntów pomiędzy swoich krewnych i z tego tytułu opłacają odrębny podatek gruntowy.

Podatek ten wymusza się oddziennie wówczas, gdy gospodarstwo zostało rzeczywiście podzielone tj. jeżeli nowi właściciele prowadzą oddzielną gospodarkę rolną i gospodarstwo domowe.

Pierwsze zarządzenie w tej sprawie, które wprowadziło obowiązek uporządkowania na drodze notarialnej lub sądowej — stanu posiadania, zostało wydane w 1960 r. i dało

rolnikom dwuletni termin załatwiania tych formalności. Okres ten Ministerstwo Finansów już przednio przedłużyło do końca ub. r., a ostatnie zarządzenie przedłużyło ostateczny termin do 31 grudnia 1965 r.

Potrzeba dalszego przedłużenia okresu porządkowania spraw własnościowych (dla celów wymiaru podatku gruntowego) wynika stąd, że poprzednio ustalony termin okazał się w praktyce zbyt krótki na załatwienie wszystkich często kłopotliwych i skomplikowanych formalności. Szczególnie dotyczy to postępowania przy uprawomocnianiu stanu posiadania w wypadku nabycia gruntu w drodze dziedziczenia, co wiąże się z postępowaniem spadkowym.

Równocześnie Minister Finansów wydał w porozumie-

Bonn przygotowuje kolejną prowokację

Zachodni Niemcy koła rządzące planują nową prowokację mającą uzasadnić nieistniejące prawa NRF do Berlina zachodniego. W tym celu Bonn zamierza wykorzystać kolejne wybory prezydenta NRF, które mają odbyć się w lipcu br.

Prasa z 15 bm. donosi, że wszystkie partie polityczne, reprezentowane w Bundestagu, opowiedziały się za tym, by „zgrupowanie federalne”, które ma wybrać prezydenta, odbyło swe posiedzenie w Berlinie zachodnim. W „zgrupowaniu federalnym” mają uczestniczyć wszyscy deputowani do Bundestagu, jak również przedstawiciele Landtagów NRF. (PAP)

Proces Zdanowicza

Dokończenie ze str. 1

li rozpraw. Do chwili gdy piszę tę korespondencję, a mamy już za sobą zeznania wszystkich głównych świadków, nie zalał się, ani jednym drgnieniem powiek nie dał poznać po sobie aby był specjalnie wzruszony czy niezadowolony z zeznań tych świadków. Wczorajm była za zadawania pytań sędziowie, biegli, prokurator i adwokat. Może wtedy?

Nie będę opisywał szczegółowo zeznań Chwosika, Tuckiego i Cholewickiego. Wersja ich zeznań nie odbiega od tej, która zawarta została w akcie oskarżenia i która znają czytelnicy z licznych opisów w pierwszych fazach śledztwa. Strzał ten wyższy, ten w kapeluszu i on był głównym aktorem wydarzeń w owa księżycową, listopadową noc. On tłumaczył się, na jego prośbę — i nie bez wpływu prawdopodobnie tej ujmującej powierzchowności — przekulo obu więźniów i zostawiono Zdanowiczowi wolną prawą rękę. On wziął pistolet sierżantowi

ni z Ministrem Rolnictwa zarządzenie przedłużające o dalsze dwa lata tj. do 1965 r. włącznie okres zwolnienia gospodarstw od dodatkowego opodatkowania dochodów z uprawy gruntowej warzyw i nasiennictwa ogrodniczego. Z ulg tych gospodarstwa korzystały od r. 1958.

Przedłużenie okresu korzystania z tych ulg zachęci niewątpliwie rolników do zwiększenia powierzchni gruntowej uprawy warzyw, która jest niedostateczna, zwłaszcza w takich województwach, jak koszalińskie, olsztyńskie, białostockie i rzeszowskie. (PAP)

Genne rezultaty pożytecznego konkursu

Około 400 uczniów ze szkół zawodowych, ogólnokształcących i techników Wielkopolski uczestniczyło w konkursie zorganizowanym przez Wojewódzka Komisję Upowszechnienia Książki i Prasy Technicznej w Poznaniu. Głównym celem konkursu było zorientowanie przedsiębiorstw wydawniczych, dzięki nadsyłanym przez uczniów recenzjom, o zaletach i słabych stronach dotychczas publikowanych książek i różnych czasopism, dla lepszego dostosowania przyszłych pozycji do wymagań szerokiego rzesz czytelników.

Wojewódzka Komisja Upowszechnienia, w której skład wchodzi przedstawiciele Kuratorium, NOT, „Domu Książki” i ZMS, wytypowała wczoraj podczas oceny autorów 10 najlepszych prac. Wśród nich dokonano się za kilkanaście dni dalszej eliminacji na spotkaniu przed telewizyjną kamerą. Uczestnicy odpowiadali na różne pytania dla bliźszego uzasadnienia niektórych zawartych w swoich recenzjach uwag.

Pożyteczny konkurs wykazał, że największe zainteresowanie wzbudza książki dotyczące lotnictwa, astronautyki i elektroniki ze szczególnym uwzględnieniem problemów radia i telewizji oraz cybernetyki. (I)

Dajtrowskiemu i raporłówkę z dowodami. On — Zdanowicz.

Osobowość oskarżonego bardzo malowniczo wypadła mały, beczelny opryszek i rzemieślnik Ryszard Cholewicki. Złodzijsko-cwaniacka gwara opisuje „skoki” na kioski i sklepy, technikę włamań, podział łupów. Cholewicki celowo stawia się w roli pomocnika i wykonawcy zleceń gdyż wie, że przed nim także nie bagatelna sprawa karna. Ale z tych opisów wynika się Zdanowicz miłośnik broni i strzelania, inteligentny szef, dający z całą świadomością do zorganizowania sobie ganu z towarzyszy więziennych.

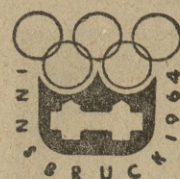
Wiem, że w wielu wypadkach Cholewicki kłamie lub fałszy, wiem, że sprawa sądu będzie uznanie dowodów i wyciągnięcie wniosków. Wiem, że tak jak w każdej obiektywnie prowadzonej sprawie jedna wątpliwość może przemówić na rzecz oskarżonego. Ale zabójca był tylko jeden i nie widzę powodów aby nie wierzyć świadkowi Tuckiemu, który zapamiętał twarz strzelającego Zdanowicza a wierzyć Zdanowiczowi, który usiłuje zrobić z Tuckiego zamalonego alkoholem i nic nie widzącego manekina.

Zdanowicz jeszcze kilka dni będzie się bronił składając całą winę na kumpła i wykonawcę swoich rozkazów z czasów krótkiej kariery złodziejskiej spółki, jeszcze ciało znajduje się w sytuacji człowieka, któremu nie udowodniono winy. Ale przed nami jeszcze wiele dowodów, wiele godzin cierpliwego rozsupływania tego węzła. Wszyscy mają nadzieję, że sprawiedliwość stanie się zadość.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 511-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-5



Uroczyste wciągnięcie flag w dniu otwarcia wioski olimpijskiej

W Innsbrucku nastąpiło uroczyste otwarcie wioski olimpijskiej. Obok olimpijskiej i austriackiej, wciągnięto również na maszt flagę Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, pierwszej ekipy, która zamieszkała w wiosce. W ciągu najbliższych dni przybywać będą dalsze ekipy.

Tymczasem pogoda nie daje spokoju organizatorom, a także licznym, pragnącym trenować zawodnikom. W Innsbrucku padał nawet deszcz. Z powodu odwilży musiano odwołać międzynarodowe zawody saneczkarskie. Odwołano również treningi bobsleistów. Z trudem odbyły się zawody dwuboiistów o mistrzostwo Austrii. Poza konkursem wzięli w nich udział reprezentanci Rumunii, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca (Wilmes, Barbaszewski i Karabella). Będą to groźni przeciwnicy dla całej czołówki światowej w tej młodej dyscyplinie.

W wiosce olimpijskiej mieszkać będzie m.in. 1.271 zawodników i zawodniczek. Ponadto 300 uczestników rozgrywek w Seefeld — gdzie toczy się będą walki dwuboiistów oraz biegaczy, narciarzy i narciarek.

Uroczystego otwarcia 61 sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego dokona 25 bm. Prezydent Austrii — dr Adolf Schäfer. Posiedzenie odbywać się będzie w sali najbardziej ekskluzywnego hotelu „Europa”. 28 bm.

O zapasnikach wielkopolskich z prezesem M. Francuszkiewiczem

Premiera poznańskich zapasników w stylu wolnym i klasycznym wypadła ku pełnemu zadowoleniu. Bardzo uradowany z takiej postawy naszych reprezentantów jest prezes Poznańskiego Okręgowego Związku Zapasniczego — Mieczysław Francuszkiewicz.

— Oby tylko i w dalszych spotkaniach nasi zawodnicy utrzymali taką formę — powiedział nasz rozmówca. Będzie to dowodem właściwego przygotowania zawodników do dorocznych mistrzostwskich zmagania.

Jakie spotkania czekają zespoły niższych klas w tym sezonie?

— 26 stycznia rozpoczyna się mistrzostwa ligi terytorialnej, w której wystąpią: Warta, Lech i Posenia z Poznania, Lotnik i Pafawag z Wrocławia oraz Górnik Thorez z Wałbrzycha. W tym dniu Warta zmierzy się z Lechem, a Posenia gościć będzie wrocławskich lotników.

Do prowadzenia tych spotkań upoważnionych jest 32 sędziów, z tego 12 z Wielkopolski.

A kto obsadzi walki w stylu wolnym?

— LKS Wirenka Wiry, Posenia, Rokita Brzeg Dolny i Stal Zakrzów. W klasie juniorów i młodzieżowej odbędą się w obu stylach walki tylko na terenie okręgu poznańskiego.

Dla wszystkich zapasników — mecze te stanowią przygotowania do tegorocznej Spartakiady Tyśiąclecia.

Co ciekawego ponadto?

— Chyba to, że reprezentacja Polski, w której znajdują się również zawodnicy okręgu poznańskiego wystąpią 25-26 bm. w Szwecji, w miejscowości Klippen.

Wystąpią w Klippen obok polskiej reprezentacji Węgry, Szwecja, Czechosłowacja i inne.

Na kierownika polskiej wyprawy do krajiny „Trzech Koron” Polski Związek Zapasniczy wyznaczył naszego informatora — prezesa — Francuszkiewicza.

Rozmawiał T. P.

Komunikaty

GKS Olimpia w Poznaniu organizuje od 1 lutego br. nowy kurs bokserki dla początkujących w sali przy ul. Słowackiego 54/56. Ćwiczenia prowadzić będą we wtorki, czwartki i soboty (od godz. 18 do 20) trenerzy Arski i Gduszek.

Wydział Sędziowski Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Piłki Nożnej, zawiadamia, że roczna konferencja sprawozdawcza Wydziału Sędziów odbędzie się 19 bm. o godz. 9.30 w sali konferencyjnej Domu Kultury MO w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej. Walne zebranie sprawozdawcze Okręgu Poznańskiego PZPN wyznaczono na 26 bm. godz. 10 również w Domu Kultury MO.

zapaźnie decyzja o przyznaniu organizacji X Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Już dzisiaj mówi się, że największe szanse mają: japońskie miasto Sapporo, francuskie Grenoble i kanadyjskie — Calgary.

Na dziewięć dotychczasowych Olimpiad — 7 odbyło się w Europie, a 2 w Stanach Zjednoczonych.

Członkowie KS Osa przodują w okręgu poznańskim

Członkowie KS Osa podobnie jak w 1962 r. również w roku ubiegłym zdobyli w wyniku eliminacji pierwsze miejsce. W turniejach motorowych mistrzostwach Polski, eliminacji rozegranej w Żninie — Sławie Śląskiej — Szczecinie i Poznaniu zawodnicy tego klubu zajęli indywidualnie i zespołowo pierwsze miejsca. Tytuł zespołowego mistrza Wielkopolski zdobył zespół: Machoński, Przeworski i Orzyński; drugie miejsce uzyskał zespół LOK Rofama z Rogoźna. Wymieniona wyżej trójka zawodników Osa zdobyła również tytuł mistrza Polski. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zdobył Machoński przed Przeworskim, Orzyńskim, Krzyżką i Dworzańskim. (P)

Dwa dni przed startem do rajdu Monte Carlo

Za dwa dni rozpocznie się XXXIII Rajd Monte Carlo. Do Warszawy przybyli już pierwsi uczestnicy rajdu, którzy wystartują z Placu Defilad. Są to: Szwajcarzy Hermann i Herbert Mueller, którzy startują na najnowszym typie samochodu Volkswagen 1500-F.

Choć rajd jeszcze się nie rozpoczął, są już pierwsze jego ofiary. Agencje donoszą o wypadkach, którym uległy samochody w drodze do punktów startowych. Wypadkowi np. uległa jedna francuska załoga kobiet — Louise Texier i Lise Renaud. Francuski jechały na start do Mińska i na szosach Czechosłowacji miały kłopoty. Nie była ona na szczęście groźna, tak że zawodniczki dojechały nawet do Moskwy. Jednak w rajdzie nie będą startować. Podano również do wiadomości, że wycofała się z rajdu jedna z załóg włoskich, która miała startować z Monte Carlo. PAP

Pojedynki juniorów na ringu w Lesznie

W nadchodzącą niedzielę — 19 bm. dojdzie w Lesznie do ciekawego pojedynku bokserkiego w kategorii juniorów pomiędzy drużyną miejscowej Polonii a zespołem Stelli Gniezno. W ramach meczu odbędą się 10 walk od papierowej do półciężkiej. W barwach Polonii wystąpi kilku utalentowanych zawodników m. innymi: Pawlak, Iglik, Mazurczak, Szuklarek, natomiast w zespole gości doskonały Rosolek.

Zawody odbędą się w hali Polonii przy ul. Waryńskiego — początek wyznaczono na godz. 15.30. (R)

Dla miłośników sportu lotniczego

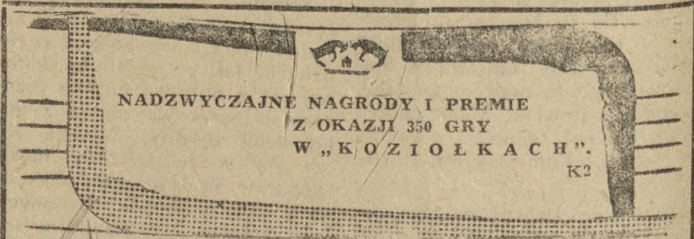
W każdą środę wyświetlać będzie Ośrodek Propagandy Aeroklubu Poznańskiego od godz. 17 do 19 przy ul. Niezłomnych i dla członków kół lotniczych film o tematyce lotniczej. Wstęp wolny.

AP informuje jednocześnie, że dla łatwiejszego kontaktu członków klubu z zarządem ustalono dwa razy w tygodniu dyżury członków zarządu, mianowicie w poniedziałki i środy od godz. 15-18. (X)

Oświadczenie prezydenta Zanzibaru

„Celem nowego rządu jest poprawa warunków materialnych ludności oraz utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkimi krajami świata — powiedział prezydent republiki Zanzibar i Pemba, Abeid Karume w wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „East African Standard” z Kenii.

Minister spraw wewnętrznych, Abdulrahman Mohammed, oświadczył w rozmowie z korespondentem tego dziennika, że nowy rząd postanowił objąć kontrolą wszystkie nieuprawiane ziemie bez względu na to, do kogo należą. (PAP)



W imieniu 2000 zamordowanych

Obciążona hipoteka Kruegera

Zaśnieżony rynek chojnicki; kilkanaście kroków za rynkowym narozem znajduje się budynek Sądu i Prokuratury Powiatowej. Tutaj na parterze w pokoju nr 4 przed bez mała dwudziestu pięciu laty rozpoczął urzędowanie nowy, przysiany z Rzeszy kierownik sądu, Hans Krueger.

Szmat czasu. Pamięć ludzka jest ułomna. Wszyscy jednak moi rozmówcy, którzy osobliście stykali się z Kruegerem podczas hitlerowskiej okupacji Chojnic, są zgodni, że takiej postaci nie zapomina się nigdy.

Bursz w pince-nez

Jakim rzeczywiście zapamiętał Hansa Kruegera — pana życia i śmierci Chojnic w latach 1940—1943 mieszkańcy tego pomorskiego miasteczka, które w wyniku m. in. działalności osławionego szefa NSDAP w Chojnicach i sedzie sądu specjalnego straciło kilka tysięcy mieszkańców?

Kierownik sekretariatu prezydijskiego Sądu Powiatowego w Chojnicach, p. Franciszek Kaszubowski ma dzisiaj 70 lat i godną pozazdroszczenia pamięć. Kiedy pod koniec września 1939 roku wrócił z tułacznej ucieczki przed frontem, klucznik sądowy Kniter przyniósł mu wezwanie do „amtsgerichtu”. Przez pół roku sprzątał piwnice i strychy sądu. W międzyczasie gestapo zabrano Knitera i więcej już p. Kaszubowski go nie zobaczył. Pewnego dnia p. Kaszubowskiego wezwano do pokoju nr 4 na part. do gabinetu Kruegera, który oświadczył Polakowi, że z dniem dzisiejszym kończy pracę w sądzie i winien zgłosić się do pracy z łopatą tak jak wszyscy Polacy.

Franciszek Pabich jest sekretarzem sądowym w Chojnicach od 1927 roku. W czasie okupacji zatrudniony był przy porządkowaniu i tłumaczeniu ksiąg wieczystych w „Amtsgericht Konitz”. Pewnego dnia dowiedział się, że kierownictwo sądu objął nowy człowiek — Hans Krueger. Jak pamięć sięga, p. Pabich widywał Kruegera zawsze w ciemnym ubraniu, musce i pince-nez. Jeden raz widział Kruegera w żółtym mundurze hitlerowskim; było to w dniu oficjalnej wizyty gauleitera Forstera w Chojnicach.

Oficjalnym tytułem Kruegera w okupowanych Chojnicach był „Landesgerichtsrat”,

„Aufsichtsfuehrender Richter des Amtsgerichtes” oraz sedzia sądu specjalnego „Sondergericht” przeciwko Polakom. O tym, że Krueger był jednocześnie szefem chojnickiego NSDAP, moi interlokutorzy dowiedzieli się później.

P. Marta Klimczuk, emerytowany sekretarz prokuratury w Chojnicach, była przez 6 miesięcy okupacji zatrudniona w hitlerowskiej prokuraturze w charakterze maszynistki. Kiedy zażądano od niej zapisania się na „Volksliste” — odmówiła, czego konsekwencją było natychmiastowe zwolnienie z pracy. Pamięta doskonale okres masowych rozstrzeliwań w Dolinie Śmierci. Przypomina sobie nawet zwrot, którym gestapowcy spławiali rodziny pomordowanych Polaków, dowiadujących się o losy swych najbliższych. Zwykle na pytania o miejsce pobytu więźnia odpowiadali „entlassen” (zwolniony), ale kiedy pytający był uparty i koniecznie usiłował dowiedzieć się dokąd więzień został zwolniony, skoro nie wrócił do domu, hitlerowcy odpowiadali: „Der reguliert schon laengst die Wasserwagen” — i wskazując palcem ku górze dodawali — „da oben”.

Tylko umarli milczą

P. Marta Klimczuk, której doskonała pamięć przyczyniła się do zapisania niejednej pustej karty w życiorysie ministra Kruegera, straciła w czasie okupacji wielu towarzyszy pracy. Np. w Dolinie Śmierci zamordowani zostali m. in. na czelny sekretarz Prokuratury Okręgowej w Chojnicach Antoni Ulandowski (wraz z synem studentem jednym samochodem jechali na śmierć), woźny prokuratury Leon Kulas, naczelnik sekretariatu Sądu Okręgowego w Chojnicach Mazurkiewicz, klucznik Marian Kniter, sedzia Gajda zmarł w kamieniołomie.

Trzy tygodnie w celi śmierci, a była nią każda ceta chojnickiego więzienia w okresie okupacji hitlerowskiej, przeżył Marian Bąkowski, były kierownik sekretariatu Sądu Okręgowego w Chojnicach. Kiedy w listopadzie 1939 roku powrócił z wojennej tułaczki — aresztowało go gestapo; został osadzony w więzieniu chojnickim w jednej celi m. in. z emerytowanym majorem Nieborakiem, spedytorem Marianem Nowackim, kupcem

Stanisławem Dolatą. Prawie codziennie odbywały się egzekucje: tyłem pod bramę więzienną cofał się czarny ciężarowy samochód, otwierano cele i wywoływano 6—10 nazwisk Polaków, których gestapowcy ładowali do samochodu i wywozili. Oficjalnie nazywało się, że jadą do obozu pracy.

„Samochód śmierci” podejrzewał zawsze punktualnie o godzinie szesnastej. Kto przeżył ten czas, wiedział, że ma przed sobą jeszcze co najmniej 24 godziny życia. Jednego dnia wywołano mjr. Nieboraka, innego dnia Nowackiego i Dolatę; na pożegnania nie było czasu, a do celi natychmiast wprowadzano „uzupełnienie stanu”. Po trzech tygodniach więzień Bąkowski został wywołany o nietypowej godzinie: okazało się, że był potrzebny jako tłumacz w okupacyjnym sądzie okręgowym, przy którym — jak wiadomo — działał sąd specjalny przeciwko Polakom. P. Bąkowski często widywał Kruegera. Wielokrotnie także widział Kruegera w żółtym mundurze hitlerowskim.

Richter vel Moerder

Symbolem działalności Hansa Kruegera w okupowanych Chojnicach, a zarazem wiecznym pomnikiem martyrologii mieszkańców ongiś przegrzanego miasteczka — pozostanie malowniczy parów przy szosie z Chojnic do Czarotomia i Garczewa, noszący od czasu hitlerowskiej okupacji straszliwą nazwę Doliny Śmierci. Od chojnickiego rynku dokładnie 2,5 kilometra; była to ostatnia droga dla 2 tysięcy Polaków, którzy w Dolinie Śmierci zostali w bestialski sposób, przeważnie strzałąmi w tył głowy, zamordowani.

Samochód i kierowca zostali na drodze; brnę sam przez kopny śnieg ścieżką w kierunku ścian drzew. Metaloplastyczny orzeł na szczycie mauzoleum ośnania skrzydłami czarną tablicę z napisem:

„DOLINA ŚMIERCI, miejsce kaźni hitlerowskiej, gdzie od 1. 9. 39 do 14. 2. 45 zamordowano 2000 Polaków, którzy oddali życie za Ojczyznę.”

W 1939 roku obrońcy Chojnic wykopalili tu cały system rowów strzeleckich; kilka tygodni później posłużyły one jako groby zamordowanych Polaków. Prawie codziennie przez wiele miesięcy do miasta i pobliskiego zakładu wychowawczego dochodziły stąd ogłoszono strażaków, dając początek nazwie.

Pan tych strażaków nie słyszał, panie federalny ministrze do spraw przesiedleńców Krueger?

STANISŁAW SZWENTNER

*) „— Ten już od dawna spradza polewaczki — tam na górce.”

Wojsko gospodarcze narodowej

Kiedy podsumujemy nasz dorobek gospodarczy za rok 1963 warto chyba podkreślić, że ma w nim swój udział także i wojsko. Trzeba bowiem wiedzieć, że wojsko w ramach programów szkoleniowych uczestniczyło w tym roku w wielu przedsięwzięciach gospodarczych, przynosząc państwu ogromne oszczędności. I tak nasi żołnierze odbudowali sporą liczbę mostów zniszczonych podczas ostatniej powodzi — m. in. w Dęblinie i Annopolu, naprawili lub wybudowali od podstaw setki kilometrów dróg — np. na Górnym Śląsku — zelektryfikowali około 40 km linii kolejowej na trasie Strzałkowo — Otoczno — Czechowice, wymienili 124 rozjazdy, wykonali przystań

przeładunkową na rzece Przemsza oraz uczestniczyli w wielu innych pracach na rzecz społeczeństwa cywilnego. Żołnierze pomagali np. w uruchomieniu nowych działów kombinatu turowskiego, w przeprowadzeniu melioracji, przy budowie nowych linii telefonicznych, Technikum Samochodowego we Wrocławiu, przy budowie ośrodka czasowego w Gądkowie i ośrodka campingowego w Otmuchowie oraz przy budowie wielu boisk i stadionów sportowych m. in. w Szczecinie. O tym zaś, że wojsko przekazało społeczeństwu w tym roku dalsze 3 Szkoły Tysiąclecia — w Warszawie, Gdyni, Zegrzu, wniezione z funduszy naszej armii — już informowaliśmy.

Bardzo znacznej pomocy udzielił żołnierze ludności wiejskiej, a zwłaszcza pracownikom PGR. Uczestnicząc w żniwach przepracowali oni w czynie społecznym na polach Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz przy innych pracach, związanych ze sprzętem zbóż, 357 550 dni roboczych, a przy wykopkach aż 555 970 dni roboczych. Żołnierze pomagali zresztą nie tylko przy sprzęcie pól rolnych, ale bardzo często i przy remoncie traktorów,

młocarni i innych urządzeń rolniczych.

Trzeba przypomnieć również, chociaż w kilku słowach, o pomocy wojska podczas ostatniej powodzi. Nasi żołnierze ochraniaли wówczas 275 obiektów przemysłowych, likwidując ponad 300 km zatopionych łodzi, ewakuując około 10 000 osób wraz z dobytkiem i dostarczając do odciętych wodą wsi wiele ton żywności, medykamentów, paszy dla zwierząt domowych itp. W tej pamiętnej ogólnopolskiej akcji uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy oraz wiele wojskowych pojazdów mechanicznych, a nawet samolotów.

W tym roku wróciło z wojenka do cywila zasilając naszą gospodarkę narodową kilkadziesiąt tysięcy wyszkolonych specjalistów — w tym np. kilkanaście tysięcy kierowców samochodowych i traktorowych, kilka tysięcy specjalistów łączności, elektryków i elektromechaników, specjalistów obróbki metali oraz setki operatorów maszyn budowlanych i ziemnych.

Oto tylko niektóre świadectwa wojska na rzecz gospodarki narodowej w roku 1963. (wbp)

„YOKMOK”. Film prod. polskiej. Scenariusz (wg Howell Tadeusza Brezy) i dialogi: Zdzisław Skowroński. Reżyseria: Stanisław Możdżeński. Zdjęcia: Mikołaj Sprudn. Muzyka: Ryszard Sielicki. Wykonawcy: Emil Karewicz (Garlicki), Bogdan Baer (kapitan portu), Piotr Możdżeński (Pietrek), Beata Tyszkiewicz (nauczycielka), Barbara Modelska (kelnerka), Leon Niemczyk (Cygan) i inni.



Rzecz o zaufaniu

nice dla tego zaufania w danych okolicznościach, czy też takich granic wyliczyć nie można. Idzie też o ryzyko, o odwagę jego podjęcia. Wszystko to są sprawy wielkie, angażujące każdego chyba myślącego człowieka, zmuszające do głębokiej refleksji.

Ogromnie sympatyczny, doskonale zaigrany kapitan portu, ten dyktant w sprawach morskich zmuszony co chwilę podejmować decyzje i to zawsze bardziej na wycucie niż „na wiedzę”, ten marynarz z awansu okazuje się wcale dobrym psychologiem. Kiedy zjawia się w porcie Garlicki, osobnik tajemniczy i z całą pewnością nie będący tym, za kogo się podaje, w dodatku obserwowany przez władze bezpieczeństwa, kapitan nie zważa się oddać mu do remontu zniszczony szkuner „Yokmok”, a nawet wyposaży go w żagle. W sytuacji, gdy ucieczka za granicę i szmuglowanie ludzi do Szwecji są na porządku dziennym! Ale kapitan portu polrzebuje fachowca do odbudowy falochronu, inaczey port nie będzie mógł funkcjonować, a na oko widać, że Garlicki jest tym fachowcem.

Więc kapitan ryzykuje, na przekór uwagom funkcjonariuszy UB i — wyrywa.

Jak widać, film opowiada o wartościach niebagatelnym i jego końcowy wydźwięk jest i humanistyczny i optymistyczny. Trzeba ludziom ufać, bowiem zaufanie zobowiązuje i wychowuje, można tym sposobem wiele osiągnąć. Możdżeński niemal debiutant w filmie fabularnym (zrealizował samodzielnie dotąd tylko nie najlepszy film „Zuzanna i chłopcy”) porusza się w tej ważkiej tematyce swobodnie, zrecnie rozwija akcję, szpikując ją bardzo dobrze pokazanymi realiami „marynistycznymi”, w których jest zresztą specjalistą (ale jako dokumentalista). Spośród aktorów popisuje się Karewicz i Baer, pozostali mają osiągnięcia dość przeciętne.

W sumie otrzymujemy film interesujący, rzetelny, będący na pewno krokiem naprzód na drodze twórczej reżysera, no a dla naszej kinematografii to z pewnością dobry „średniak”.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Do... formularzy!

Radzę administracji...

Różne są fazy załatwiania spraw urzędowych. Stadium pierwsze to czynności przygotowawcze. Petentów, którzy znajdują się na tym właśnie etapie, łatwo rozpoznać. Spisują oni bowiem z tablic informacyjnych (są takie w niektórych wydziałach prezydiów rad narodowych), jakim formalnościom należy uczynić zadość, by załatwić taką a taką sprawę. Jeśli tablic nie ma — interesanci i stopnia muszą zasięgać języka u urzędników. A jest o co się pytać i co spisywać.

Wyprawka niemowlęca — rzecz drobna, jednak jej uzyskanie wymaga szeregu formalności. Między innymi w wydziale zdrowia złożyć trzeba formularz pn. „Zgłoszenie na wyprawkę”, poświadczony przez zakład pracy ojca i — jeśli matka nie pracuje — przez komitet blokowy.

Bardziej skomplikowana jest sprawa umieszczenia dziecka w żłobku. Na przykład Prezydium DRN Poznań — Grunwald wymaga, by w związku z tym petent złożył 7 dokumentów (podanie, zaświadczenie zakładu pracy o wysokości zarobków rodziców, odpis kartoteki szczepień dziecka, itp., itd.). Prócz tylu formalności przewiduje się jeszcze przeprowadzenie społecznego wywiadu (dokonuje go Wydział Zdrowia).

Jeszcze trudniej uzyskać przyjęcie do zakładu specjalnego dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo. Załatwiając taką sprawę, trzeba przedstawić 11 dokumentów (oprócz tego przeprowadzany jest wywiad między innymi wyciąg aktu urodzenia dziecka, ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie lekarza, że dziecko nie ma wszawicy, książeczka zdrowia dziecka i — na specjalnym formularzu — zobowiązanie rodziny do pokrywania kosztów utrzymania w zakładzie).

Kto stara się o odroczenie służby wojskowej, musi w urzędzie spraw wewnętrznych złożyć 5 dokumentów (między innymi zaświadczenia z miejsc pracy wszystkich pracujących członków rodziny). Weryfikacja orzeczenia o prawie do uzyskania dodatkowej powierzchni mieszkalnej wymaga złożenia sześciu „papierków”. Ubieganie się o wyłączenie domu jednorodzinnego spod publicznej gospodarki lokalami połączone jest z dostarczeniem także 6 dokumentów. Kto zamienia mieszkanie zobowiązany jest do przedstawienia trzech oświadczeń i zaświadczeń oraz 12-stronicowego wniosku, potwierdzonego między innymi przez prowadzącego meldunki, administratora i zakład pracy.

Przedstawiliśmy sporo przykładów świadczących, że szereg stosunkowo prostych spraw zostało nadmiernie skomplikowanych. Nadmiernie — bo wymaga się od obywatela dokumentów, które niejednokrotnie mają charakter fikcyjny lub też są chyba zbędne. Po co na przykład żąda się oświadczenia, od tego, kto zamienia mieszkanie, że wskutek tej zmiany nie nastąpi pogorszenie dojazdu do pracy? Przecież można to wydedukować z wniosku, który za-

*) Abstrahujemy od okresu czasu niezbędnego do załatwienia podobnej sprawy; znany przypadek załatwienia tzw. „wyłączenia” przez rok.

wiera adres zakładu pracy i obecnego miejsca zamieszkania petenta i adres lokalu, do którego chce się on przenieść.

Klasycznym przykładem fikcji jest wymóg, by komitety blokowe poświadczły dane, zawarte na przykład we wniosku o wyprawkę, czy zamianę mieszkania. Członkowie komitetów podpisują, przybijają pieczęć — słowem potwierdzają, chociaż jednego petenta po raz pierwszy w życiu widzą...

Zrezygnowanie z tego rodzaju formalności uprościłoby tryb załatwiania wielu spraw. Jeszcze większe odciążenie stanowiłoby dla obywateli łączenie czynności i także dokumentów. Na przykład sprawę przyjęcia do domu małego dziecka załatwia się wstępnie w Prezydium DRN, a ostatecznie w Prezydium RN Poznania. Lepiej byłoby chyba, gdyby zajmowała się tym jedna placówka.

Kilka słów o dokumentach. Załatwianie wspomnianych wyżej spraw wymaga złożenia m. in. odpisu kartoteki szczepień dziecka w Poradni „D” zaświadczenia lekarskiego, stwierdzającego stan zdrowia dziecka i książeczki zdrowia dziecka, 3 dokumenty — a wystarczyłby jeden: książeczka, która jest po to, by w niej odnotowywać szczepienia, stan zdrowia itp. dane.

Prócz tego urzędy mogłyby przejąć na swoje barki część tych for-

malności, którymi obarczają obywatela. Przy ubieganiu się o przyjęcie do żłobka wymagane jest zaświadczenie Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, stwierdzające, że w otoczeniu dziecka w okresie ostatnich 3 tygodni nikt nie chorował na choroby zakaźne. A przecież urzędnik mając podanie petenta, mógłby zatelefonować do Stacji, by dowiedzieć się, czy w jej rejestrze chorób zakaźnych figuruje zainteresowana rodzina.

Warto by tu skorzystać z doświadczeń Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Warszawy, której urzędnicy chcą uzyskać niezbędne dla załatwienia sprawy informacje — nie wymagają załączników, lecz sami kontaktują się z odpowiednimi urzędami.

Wyeliminowanie wielu papierków nastąpiłoby także wówczas, gdyby w urzędach czyniono większy niż obecnie użytek z dowodów osobistych petentów. Na przykład w jednej sprawie żada się złożenia wyciągu aktu urodzenia, podczas gdy data urodzin dziecka można by spisać z dowodu osobistego rodziców. Realizacja postulatów: więcej za-

ufania do petenta — pozwoliłaby także wyeliminować wiele zaświadczeń, wystawianych obecnie przez urzędy i instytucje i zastąpić je oświadczeniami zainteresowanych, zapoznanych uprzednio z treścią artykułu 140 KK.**) Na przykład przy ubieganiu się o odroczenie służby wojskowej można by nie wymagać zaświadczenia wydziału finansowego o stanie majątkowym — lecz odpowiedniego oświadczenia.

Załatwianie niemal każdej urzędowej sprawy możliwe jest na ogół tylko w godzinach 8—15. Oznacza to odrywanie większości petentów, nieraz na długo, od warsztatu pracy (tu również kryją się chyba niewykorzystane rezerwy wzrostu produkcji). Czy nie byłaby celowa zmiana godzin urzędowania, choćby w prezydiach rad narodowych? Na przykład nie od 8 do 15, lecz od 10—17, lub też cztery razy w tygodniu od 8—15, a dwa razy od 13—20.

**) „Kto, składając zeznania, mające służyć za dowód do sądu lub innej władzy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.”

Wielka szkoda, że przedstawione tu problemy, które przecież w jednej publikacji można omówić tylko bardzo ogólnie, nie znalazły dostatecznego odbicia w naszym konkursie „Radzę administracji”. Wszystkich, którzy chęliby się na te tematy wypowiedzieć, zapraszamy do udziału w tym konkursie. Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie w terminie do 28 lutego br. projektu usprawnienia pracy w jednostkach organizacyjnych prezydiów rad narodowych lub innych instytucji. W szczególności chodzi o wysuwanie postulatów mających istotne znaczenie dla usprawnienia organizacji techniki pracy zwłaszcza w zakresie sprawnej obsługi obywatela.

Uczestnik konkursu przesyła propozycje usprawnień w kopercie zaopatrzonej w wybrane przez siebie godło. W drugiej kopercie posiadającej to samo godło należy umieścić kartkę, a na niej podać imię, nazwisko, adres i zajmowane stanowisko. Na zwycięzców konkursu czekają nagrody: I — 5000 zł, II — 3000 zł oraz 10 wyróżnień po 1000 zł.

MICHAŁ LUCZAK

W 45 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Odznaczenia weteranów

W całej Wielkopolsce odbywają się obecnie uroczyste akademie z okazji 45 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

OBORNKI — Akademię poprzedził capstrzyk zorganizowany przez ZBoWiD oraz drużynę harcerską im. Powstańców Wielkopolskich. Po chodzie przeszli ulicami miasta, by następnie złożyć wieńce na grobach poległych uczestników Powstania.

Podczas akademii referat na temat udziału mieszkańców Obornik w powstaniu wygłosił **F. Budyh**. Na zakończenie uroczystości zasłużeni powstańcy otrzymali dyplomy oraz odznaki. Równocześnie harcerze z drużyny im. Powstańców Wielkopolskich postanowili przekazać 1500 zł na budowę pomnika Powstańców w Poznaniu. (bur.)

WOLSZTYN — Po złożeniu wieńców przy tablicy pamiątkowej poległego powstańca Antoniego Przybylskiego odbyła się uroczysta akademia. Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD, **Antoni Kut** przedstawił historię walk powstańczych w powiecie wolsztyńskim.

Przewodniczący Prezydium PRN **Czesław Ratajski** wręczył pięciu zasłużonym weteranom Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego, a **Stefan Zboralski** otrzymał odznakę honorową za „Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. (J. W.)

OSTRÓW — Uroczysta akademia odbyła się również w Skalmierzycach. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz partyjnych, powiatowych i miejskich, ZBoWiD oraz delegacja weteranów z Kalisza i Krotoszyna.

Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KP PZPR w Ostrowie **J. Majerczak**. Następnie kilku weteranów otrzymało Odznakę Tysiąclecia oraz odznaki honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Z okazji obchodów 45 rocznicy Powstania Wielkopolskiego złożono w Skalmierzycach wieńce na grobach poległych powstańców. (RJ)

OSTRZESZÓW — Ostatnio odbyło się spotkanie 6 kombatanów Powstania Wielkopolskiego, członków ZBoWiD. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz powiatowych, miejskich oraz FJN. Podczas spotkania Odznaki Tysiąclecia otrzymali: **R. Gruszka, W. Prusinkiewicz, S. Pawlak, I. Wierusz** oraz **W. Wierusz**. Odznakę honorową „Za zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” otrzymał **J. Grzęda**. (hp)

WAGROWIEC — Na akademii, zebranych powitał przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN, **F. Dojaś**. Referat okolicznościowy wygłosił **L. Kamiński**.

Podczas uroczystości ośmiu członków ZBoWiD-u otrzymało Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. (kdw)

RAWICZ — Referat okolicznościowy na akademii w Jutrosinie wygłosił prezes koła ZBoWiD **Stefan Wojciechowski**. Po referacie weterani złożyli wieńce pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich na rynku w Jutrosinie. (na)

Jan Janin, W. — ORS nie jest bankiem, wobec tego nie może udzielać pożyczek; jest instytucją powołaną do udzielania kredytu na zakup rozmaitych artykułów w sklepach państwowych i spółdzielczych. (3003)

Ostrowianka — Tygodnik „Frau von Heute” można podobnie jak inne tygodniki zagraniczne zaprenumerować za pośrednictwem Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu.

St. B., Drawski Młyn — Może Pan złożyć odwołanie od decyzji ZUS w Poznaniu do Rady Nadzorczej tejże instytucji, z tym, że orzeczenie Rady Nadzorczej będzie już ostateczne w tej sprawie. (2958)

Aktywna praca Ligi Kobiet

Do jednych z masowych i dobrze pracujących organizacji w Lesznie i powiecie należy Liga Kobiet. Organizacja ta skupia w swych szeregach przeszło 2570 członkiń zrępowanych w 57 kołach. Działalność LK oparta jest przede wszystkim na wielu dobrze pracujących komisjach. Utrzymują one ścisły kontakt oraz współpracują z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, zwłaszcza w sprawach wychowawczych.

Komisja Kulturalno-Oświatowa Zarządu Powiatowego organizuje między innymi raz w tygodniu w Klubie Domu Kultury pogadanki o tematyce związanej z codziennym życiem kobiet polskich i w innych krajach. Ponadto organizuje również kursy kroju, i racjonalnego żywienia. (R)

Szkolenia w PGR

W pięciu Państwowych Gospodarstwach Rolnych (Marzszew, Bronów, Czarnosza, Tursko i Karmin) w powiecie pleszewskim utworzono zespoły przysposobienia rolniczego. Program przewiduje 2-letnie szkolenie w okresie zimowym. Po ukończeniu drugiego roku pracownicy otrzymują w zakresie uprawy tytuł rolników prac polowych, a w zakresie hodowli w zaletności od specjalizacji: rolnik hodowca bydła, rolnik hodowca owiec, lub rolnik hodowca trzody chlewniej. Szkolenia prowadzone są przez miejscowych fachowców z PGR oraz pracowników Powiatowego Zarządu Kółek Rolniczych. (hs)

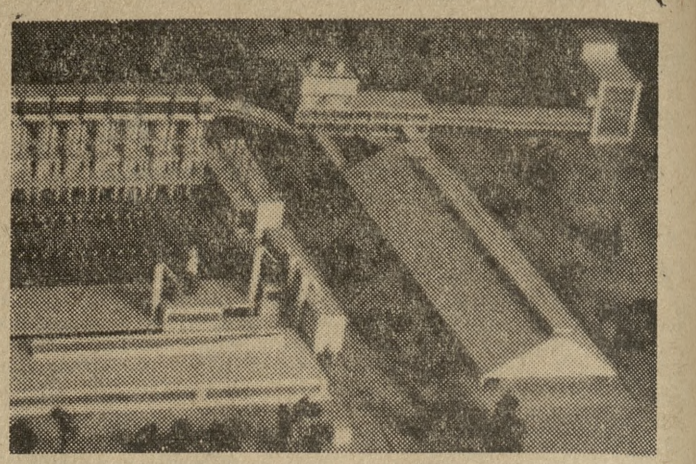
NIE NARAŻAJ ROBOTNIKÓW FABRYCZNYCH NA STRATY, WYNIKAJĄCE Z PRZERWY W PRACY, NA SKUTEK PRZECIĄŻENIA SIĘ ELEKTRYCZNEJ GRZEJNIKAMI, ŻELAZKAMI I KUCHENKAMI!

Perspektywy Odolanowa

Pod koniec ubiegłego roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu zatwierdziło plan zagospodarowania Odolanowa (pow. Ostrowie). Miasto to, liczące 3 tysiące mieszkańców, ma wzorowy Ośrodek Zdrowia z poradniami oraz izbą chorych i aptekę. Jest tu także stałe kino, dom kultury, dwie świetlice, tartak, cegielnia.

Perspektywiczny plan rozwoju zwraca uwagę na potrzebę dalszego zwiększania powierzchni zakładów handlowych, gastronomicznych i rzemieślniczych. Do 1980 r. bowiem ludność miasta wzrośnie o około 50 proc. Toteż projektuje się tu wybudowanie nowej szkoły zawodowej, 12-izbowej szkoły podstawowej oraz żłobka dla 80 dzieci. (rj)

Lignity — antyimport Konina



15 maja br. przewidziano jako ostateczny termin zakończenia jednej z inwestycji Zagłębia Konin — budowy elektrowni Konin. Nie oznacza to jednak zakończenia tamtejszej bazy paliwowo-energetycznej. Prócz kontynuacji budów: Huty Aluminium, odkrywki Kaziemierz, elektrowni Pątnów i przygotowania odkrywki Józwin, w roku bieżącym rozpocznie się prace przy wzniesieniu nowego poważnego obiektu przemysłowego przy elektrowni Konin — fabryki lignitów.

Lignity są to na pół zwęglone włókna drzewne w postaci pni i szczap, które — będąc nieprzydatne elektrowni — są cennym surowcem dla chemii, a nawet przemysłu lekkiego. Dotychczas lignity pozostawały prawie nieużyteczne na odkrywkach. Przed kilku laty w Koninie podjęto próby wykorzystania lignitów do produkcji węgla aktywowanego. Doświadczenia w laboratoriach i próbnych retortach przy elektrowni, zakończyły się pełnym powodzeniem. Opracowano technologię uzyskiwania takiego węgla oraz wykończono dokumentację fabryki, przetwarzającej lignity. Jej całkowite koszty wyniosły 13 mln. zł, z czego roboty budowlano-montażowe pochłonęły 4,5 mln. zł.

Pierwszą produkcję da nowa fabryka w połowie przyszłego roku, pełną moc produkcyjną uzyska ona w 1966 r., od kiedy to 10 retort przetwarzających będzie rocznie 360 tysięcy ton lignitów na węgiel aktywowany i inne wy-

roby. Warto tu dodać, że węgiel będący cennym i nieodpornym surowcem dla przemysłu chemicznego, musieliśmy dotychczas importować. Tak więc fabryka lignitów w Koninie stanie się ważnym zakładem o produkcji antyimportowej.

Na zdjęciu: fragment makiety fabryki. U góry po lewej widoczny jest rząd przyszytych retort. (zs)

Fot. — K. Przychodź

LOKAL BEZ WÓDKI

KALISZ — Przy ul. Śródmiejskiej otwarto restaurację bezalkoholową. Z kolacji i obiadów korzysta tu sporo osób, co jest dowodem, że w Kaliszu mieszkańcy odczuwali brak tego rodzaju placówki. (t)

IMPREZY DLA DZIECI

OSTRÓW — Wiele ostrowskich zakładów pracy urządziło noworoczną choinkę dla dzieci swych pracowników. M.in. w PZGS wzięto z tej okazji około stu dzieciom paczkę. Każda z nich zawierała słodycze. Za dobre zorganizowanie tej miłej imprezy, należą się słowa uznania Sekcji Kobiet przy PZGS. (rj)

DWIE KAWIARNIE

WOLSZTYN — Ostatnio Zarząd GS-u w Rakoniewicach utworzył kawiarnię, w której co sobotę odbywają się wieczorki. Kawiarnia, którą urządził estetyczny, cieszy się popularnością, zwłaszcza wśród młodzieży.

W pobliskim Tarnowie natomiast, staraniem Prezydium GRN w Rakoniewicach, urządzono klub-kawiarnię. (J. W.)

ZEBRANIA WYBORCZE

PLESZEW — W 82 istniejących w powiecie pleszewskim kółkach rolniczych odbywają się obecnie zebrania sprawozdawczo-wyborcze — obsługiwane przez służbę agromichną oraz członków Zarządu i pracowników PZKR. Tematyka zebrań obejmuje sprawozdawczość z pracy kółek, ogólny stan działalności Kół Gospodyń Wiejskich. Na zebraniach wybierani są również najlepsi rolnicy na wiejskich przodowników kontraktacji. (hs)

TEATRY

KALISZ — „Opera warszawska”; **JAROCIN** — „W pustyni i w puszczy”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: niezwykłe. Notec: „Czego pragnie Lola”, **CZARNKÓW** — „Bestia”; **GNIEZNO** — Lech: „Zabawa na sto dwa”; **Polonia**: „Naprawdę wczoraj” i „Taki jest świat — Gabrieli”; **GOSTYN** — „Biały kanion”; **JAROCIN** — „Maria z krainy jezior”; **KALISZ** — Oaza: „Uczta wigilijna”; **Kosmos**: „Elektra”; **Sylowe**: „Weekend”; **Syrena**: „Na białym szlaku” i „Zbrodniarz i panna”; **Wolność**: „Książę Myszkini”; **KEPNO** — „Mam tu swój dom”; **KOŁO** — „Pierwszych dziesięciu”; **KŁODAWA** — „Najlepszy z wrogów”; **KONIN** — Górnik: „Przemiełanie z wiatrem”; **Energetyk**: „Nielekni miłości”; **KROTOSZYN** — „Les Girls” i „Podróż balonem”; **LESZNO** — „Biedna ulica”; **MIE-DZYCHÓD** — „Zabawna buzia”; **NOWY TOMYŚL** — „Kryptonim Nektar” i „Aby kwitło życie”; **OBORNKI** — „Być, albo nie być”; **OSTRÓW** — Roma: „Rodzą miłości”; **Słońce**: „Mansarda”; **OSTRZESZÓW** — „Rocco i jego bracia” i „Co za radość być”; **PILA** — Iskra: „Via Margutta”; **Millenium**: „Zacne grzechy”; **PLESZEW** — „Uczeń diabła” i „Jak zdobyć męża”; **RAWICZ** — „Kryptonim Nektar”; **SŁUPCA** — „Świat się śmieje” i „Wielka wojna”; **SREM** — „Ostatni kurs”; **SRÓDA** — „Zerwany most”; **SZAMOTUŁY** — „Chce mi się bawić”; **TRZCIANKA** — „Diabeł morski” i „Klucz”; **TURK** — „Kozara”; **WAGROWIEC** — „Pan marszałek i ja”; **WOLSZTYN** — „Vera Cruz” i „Żółte psisko”; **WRZESNIA** — „Poślubny rejs” i „Rio Bravo”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualn.; 8.50 — Publicystyka międzynarodowa; 9 — Dla klasy III „Rodzina lwów” — opow. C. Lewandowskiej; 9.30 — Piosenki starowarszawskie; 9.40 — Dla przedszkoli pt. „Tramwajem po Warszawie”; 10 — Nowiny i nowinki muzyczne; 11 — „Siedem zanych grzechów głównych” — słuch. wg T. Kwiatkowskiego; 13 Dla klas V, VI i VII pt. „O orkiestrze symfonicznej”; 13.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 14 — „Kurica” — opowiad. A. Srogi; 14.20 — „Muzyka dla wszystkich”; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich pt. „Z historii pod ręką”; 15.35 — „Spiewamy pieśni i piosenki”; 16.05 — „Kultura pibnie poszukiwana”; 16.35 — „Moje miejsce w życiu”; 17.05 — Poradnik językowy nr 551 w oprac. prof. dr. W. Doroszewskiego; 17.45 — „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 — Redaktor Eryk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualności; 19 — Nauka jęz. ros. — kurs średni; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 19.30 — „Rozmowy z polskimi”; 19.40 — Piosenki żołnierskie polskie i radzieckie; 20.26 — Sport; 21.40 — Koncert żyćzeń; 22.25 — „Echa Festiwalu Europejskich”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jęz. ang.; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — „Konc. muz. operowej”; 12.45 — „Nasze sprawy

Całemu Zespołowi Lekarzy, a w szczególności **panu dr. Cyrylowi Badydzie** **WYRAZY SERDECZNEGO PODZIĘKOWANIA** za bezinteresowną życzliwość, wiedzę i umiejętność okazane w czasie wieloletniej choroby śp. mojej żony

składa

JAN CZEKANOWSKI
13489g

Pracownicy poszukiwani

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W JAROSŁAWCU, poczta i powiat Środa Pozn., tel. Środa Pozn. 839, zatrudni natychmiast w podległych zakładach:

- **PRACOWNIKÓW OBOROWYCH z pomocnikami;**
- **BRYGADZISTE POŁOWEGO.**

Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według UZP.

GORZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LESNEJ PRODUKCJI NIEBRZEWNEJ „LAS” W GORZOWIE Wlkp., ul. Mieszka I 57, telefon 28-02, 42-51, poszukuje do pracy zaraz:

DWÓCH INŻYNIERÓW TECHNOLOGÓW z zakresu technologii owocowo-warzywnej i mięsnej.

Pisemne podania składać pod w. w. adresem. Warunki pracy i płacy do omówienia. W170

Praca

Ogrodnik potrzebny zaraz. Stanisław Ratajski, Zabikowo, ul. Rejtana 3, 13304g

Sumienna gospoia do domu profesora Uniwersytetu potrzebna. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13353g.

Przyjmę podnoszenie oczek w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13355g.

W dniu 15 stycznia 1964 r. przestało bić na zawsze kochające serce najdroższej żony, naszej ukochanej matki i babuni, śp.

Heleny z Krzyżańskich Maniowej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O tym w ciężkim bólu i smutku pogrążeni zawiadamiają

MAŁ, DZIECI I WNUCZĘTA

Włoszakowice - Krzyżowice, Poznań.

13697g

Dnia 16 stycznia 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Kuźma

nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 22

Nabożeństwo pogrzebowe zostanie odprawione w sobotę, 18 bm., o godzinie 15 na cmentarzu przy ulicy Błuszczej na Dębce.

W imieniu rodziny

KS. JERZY PIKULIK

Poznań, ulica Dzierżyńskiego 211 m. 6.

13696g

Lokale

Zamienie 2 pokoje duże, sioneczne, frontowe, z kuchenką, wspólna łazienka, na drugim piętrze, Grunwald na mniejsze samodzielne, najchętniej Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 951p.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 18 ha, ziemia pszenno-buraczana, zelektryfikowane, wodociąg, kanalizacja. Pomin, Miedzyłesie, poczta Damasławek, pow. Wągrowiec. 12771g

Sprzedaz

Osie z plastami do wozów ogumionych, felgi 20, 16 i 15 dostarcza Warszawa, Dąbrowskiego 94a (w podwórzu). 12480g

Różne

Poszukuję współnika do prowadzenia przedsiębiorstwa. Wkład 15.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13427g.

Dnia 16 stycznia 1964 r. po krótkich cierpieniach znoszonych cierpieniach, rozstał się z nami na zawsze, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

Kazimierz Roszyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tym w ciężkim bólu i smutku zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Łukaszczyca 1 m. 6.

13692g

Dnia 14 stycznia 1964 r. odszedł od nas na zawsze, nasz nieodżałowany kolega i współpracownik śp.

Roman Perchon

były przewodniczący Rady Zakładowej

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i współpracownika Kawiarni W-Z.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RADA ZAKŁADOWA PZG KAWIARNIE WSPÓŁPRACOWNICY KAWIARNI W-Z

K318

Dnia 15 stycznia 1964 r. po długiej chorobie rozstał się z nami na zawsze mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, w wieku 60 lat, śp.

Stefan Nowacki

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 12.30 z domu żałoby w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Mosina, Marcinkowskiego 1.

13694g